

♪[PRZECIĄGŁY.DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie

DZIENNIKARKA MARTYNA MATWIEJUK: Przy mikrofonie Martyna Matwiejuk. Zapraszam państwa na audycję poświęconą kulturze studenckiej. Naszym gościem jest pani Izabela Pastuszko - dyrektor programowa Akademickiego Centrum Kultury Uniwersytetu UMCS, czyli Chatki Żaka. Witam serdecznie.

IZABELA PASTUSZKO: Dzień dobry.

DZIENNIKARKA MARTYNA MATWIEJUK: Porozmawiamy dziś o życiu kulturalnym studentów. O ich zainteresowaniu kulturą. Ma to związek z badaniami przeprowadzonymi wspólnie przez UMCS i Narodowe Centrum Kultury. Do wyników tych badań powrócimy, ale zacznijmy może od samej kultury studenckiej, dosyć nieoczywistego pojęcia. Jak powinniśmy je dzisiaj definiować?

IZABELA PASTUSZKO: Właśnie tak naprawdę dzisiaj jeszcze pani nie odpowiem tak w stu procentach jak rozumieć pojęcie kultury studenckiej, bo to jest podstawa myślenia o tych badaniach, które powstały, które tutaj wykonaliśmy wspólnie Narodowe Centrum Kultury i właśnie Chatka Żaka, czyli Akademickie Centrum przy Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. To był taki dylemat czy w ogóle kultura studencka dzisiaj istnieje. Czy takiego pojęcia powinniśmy w ogóle używać. Socjologicznie patrząc mamy taką grupę ludzi, którzy są w okresie studiów i jakąś formę kultury uprawiają, tylko jaką? I tu się pojawiło kolejne pytanie, dlatego zaczęliśmy też odpowiedzi szukać u samych najlepiej zainteresowanych i wiedzących, czego oczekują w tym okresie swojego życia, czyli u studentów. I ja mam takie poczucie, że absolutnie kultura studencka istnieje, tylko nie jest właśnie dobrze zdefiniowana, nie jest też określona dobrze i nie ma takich parametrów, o których moglibyśmy powiedzieć, że to wydarzenie mieści się w kulturze studenckiej, bo to pojęcie jest bardzo mocno historyczne i bardzo mocno naznaczone tym myśleniem o tej kulturze w wieku dwudziestym, czyli w okresie PRL-u, kiedy tak naprawdę nie było ani samorządowych instytucji kultury ani X, ani stowarzyszeń. Jeżeli chciało się uprawiać kulturę w tym wieku to tylko były instytucje kultury studenckiej i to one tak naprawdę bardzo mocno budowały to, czym kultura stawała się później, ta profesjonalna, bo to stąd właściwie wychodzili ludzie, którzy tą kulturę budowali dalej. I potem mamy okres tak naprawdę przełomu. Mamy czas transformacji. Kultura podążyła w jakimś kierunku, formalizując się w zupełnie inny sposób niż to było wcześniej i te instytucje kultury studenckiej gdzieś tak zostały poza obiegiem, bo tak naprawdę formalnie one są poza obiegiem kultury w Polsce, w ustawie i w ogóle

w myśleniu tym formalnym w prawie nie ma ich, jako jednostek uprawiających kulturę w ogóle. Są po prostu dzisiaj częścią uniwersytetów, administracyjną częścią i to też powoduje, że tak gdzieś ta kultura studencka przez te trzydzieści lat tak zaczęła znikać, znikać i tak wydawało się, że właśnie może już jej nie ma. Ja zajmując się tematem i przychodząc do właśnie Akademickiego Centrum Kultury UMCS Chatka Żaka po długich rozmowach z panem dyrektorem, profesorem Rafałem Wiśniewskim, dyrektorem Narodowego Centrum Kultury, właśnie o tym rozmawialiśmy, że właściwie to nie wiadomo, co to jest, czy ona istnieje. Czy warto się tym tematem zająć tak naprawdę na poważnie, jeżeli tak to trzeba ogólnopolsko i trzeba zacząć jak zawsze, od badań. Musimy mieć informacje, czym ta kultura dzisiaj jest i według studentów w tym raporcie pojawia się dużo definicji kultury studenckiej, ale my jesteśmy dopiero w procesie. My dopiero skończyliśmy te badania, ogłosiliśmy raport. Przed nami rok pracy ze specjalistami po to, żeby stworzyć właśnie podstawy systemowe dalszego działania tego obszaru kultury w Polsce i myślę, że tą definicję, taką już naprawdę adekwatną do dzisiejszych czasów to ja podam państwu w październiku dwa tysiące dwadzieścia jeden, kiedy odbędzie się Ogólnopolskie Forum Kultury Studenckiej.

DZIENNIKARKA MARTYNA MATWIEJUK: Mówiła pani o kwestiach formalno-prawnych, a ja się zastanawiam, jak takie instytucje funkcjonują w praktyce. Jak mogą pomóc studentom w uczestniczeniu w kulturze, a także w jaki sposób ich rola zmieniała się na przestrzeni ostatnich lat?

IZABELA PASTUSZKO: Rola z upływem lat to się zmieniła absolutnie. Natomiast, co jest ciekawe, ja przyznam też, że kiedy zastanawiałam się właśnie tu nad dalszym budowaniem Chatki Żaka to chciałam sprawdzić ile takich jednostek w ogóle w Polsce istnieje i nigdzie takich danych nie mogłam znaleźć, dlatego wdążyłam projekt Forum Kultury Studenckiej żebyśmy w końcu mogli się dowiedzieć, jaki mamy tutaj grunt, jakie instytucje są i okazuje się, że o dziwo jest nas wciąż szesnaście w Polsce. Mówię tutaj o instytucjach, które nie są fundacjami, nie są stowarzyszeniami działającymi przy uczelniach wokół kultury, które są tą właśnie taką z nazwy Instytucją Kultury Studenckiej w jakimś stopniu i które są częścią uczelni, czyli takim bytem zawieszonym między nauką, a kultura, bo tak chyba trzeba by troszeczkę o nas mówić i okazuje się, że w tych jednostkach ludzie działają. Bardzo im jest ciężko i to, co mówią pracownicy tych instytucji to jest właśnie takie poczucie samotności, wyobcowanie tego systemu kultury w Polsce i dlatego powstały te badania. Dlatego powstał ten projekt. Ja myślę, że ta rola centrów kultury i tej kultury studenckiej dzisiaj to jest znowu stworzenie takich warunków, bezpiecznych warunków do próbowania swoich sił twórczo, ale też do odkrywania swoich pasji kulturalnych, bo później studenci opuszczają uczelnie wyższą i oni już właściwie są odbiorcami takimi pełnoprawnymi tej kultury, bo teraz już będą jako dorośli wybierać coś, na co będą chodzić, potem wybierać kulturę, w której będą brały udział ich dzieci, więc my tak naprawdę, te kilka lat okresu tych studiów, to jest czas kiedy my jako ludzie, którzy zajmują się trochę programowaniem powiedzmy tego życia kulturalnego w Polsce, nie możemy porzucać naszych studentów i w tym

okresie, kiedy oni najpłodniej poszukują. Najbardziej są otwarci na eksperyment, nie dać im odpowiedniej propozycji programowej i to jest zadanie centrów kultury i myślę, że nas, jako tego takiego społeczeństwa całego nie stać na to żeby te Instytucje Kultury dalej były poza obiegiem, stąd te całe badania. Analiza potrzeb studentów, dzisiejszych potrzeb, nie już tych takich retro widzianych z perspektywy wieku dwudziestego, bo to były inne potrzeby, inne były wyzwania, inny świat był. Dzisiaj jest świat covidowy, dzisiaj jest świat on-line. Dzisiaj jest świat gier i tu też powiem, że my się szybciotko przenieśliśmy do tego świata on-line. My w tej chwili od października, co tydzień mamy każdy festiwal, w tym dwa nowe festiwale, które powstały w tym roku i to wszystko robimy on-line i robimy to wszystko ze studentami. To oni mi mówią gdzie, w którym kierunku mamy podążać. Kiedy Youtube, kiedy Facebook, kiedy Instagram, jakiś Tiktok, bo to jest ich świat w obecności. W tym projekcie Narodowego Centrum Kultury był dla mnie kluczowy i ta otwartość pana dyrektora i całego zespołu na to, żeby tym tematem się zająć, żeby go rozważyć i pomoc nam, bo wiemy jasno, że jakby mała Instytucja Kultury Studenckiej sama by sobie po prostu nie poradziła, a więc bardzo się cieszę, że do tego tematu jakby na nowo, po wielu latach wróciliśmy. Ja jestem przekonana, że jeżeli dobrze uda nam się przygotować te rozwiązania systemowe, nad którymi teraz tutaj w Lublinie pracujemy, na przyszły rok, na październik, to za chwile nas wszystkich zaskoczy to, jak bardzo mamy kulturalnych studentów, którzy tworzą świetne projekty. Naprawdę z przyjemnością patrzy się na tych młodych ludzi, którzy mają tyle w sobie zapału i tyle odwagi na eksperyment.

DZIENNIKARKA MARTYNA MATWIEJUK: To może zerknijmy na wyniki tych badań, tej analizy. Wzięły w niej udział tysiąc sześćset trzydzieści trzy osoby. Badanie miało charakter ogólnopolski. Właśnie czy studenci rzeczywiście chcą uczestniczyć w kulturze?

IZABELA PASTUSZKO: Jak najbardziej i to badanie składało się z trzech części. Te tysiąc sześćset trzydzieści trzy osoby to jest badanie ilościowe, które wykonaliśmy metodą CAWI, czyli takich internetowych kwestionariuszy, które wypełniali studenci odpowiadając, najczęściej wybierając jedną z dwóch odpowiedzi. Czasem mogli wybrać trzy odpowiedzi, a czasem mogli coś dopisać od siebie i później jeszcze poszerzyliśmy to badanie, o badanie X, takich fokusowych grup pogłębionych, czyli wywiady już takie indywidualne, których zostało przeprowadzonych osiem w głównych miastach akademickich w Polsce. Tam też została dobrana grupa studentów, tutaj bardzo dobrze dbaliśmy o metodologię badania i ta metryczka była tak zgodna z GUS-em i z tymi danymi statystycznymi lub w którym mieście studiuje, ile studentów, jakie to są kierunki z podziałem na płeć, na rodzaje studiów, także bardzo mocno tego pilnowaliśmy, a potem jeszcze pokusiliśmy się o takie pierwsze badanie vlogów studenckich, ponieważ ta kultura studencka przenosi się bardzo mocno dzisiaj do internetu i dlatego badaliśmy vlogi, w których studenci to około stu dziesięciu vlogów zbadaliśmy, gdzie studenci zajmują się tematyką gdzieś w jakimś stopniu powiązaną z kulturą. Także tak naprawdę tych przebadanych osób było trochę więcej, ale faktycznie dla nas najważniejszą rzeczą było to, aby to było badanie ogólnopolskie i bardzo mocno dobrze metodologicznie przygotowane i tu wielkie

ukłony dla Agnieszki Faust z Narodowego Centrum Kultury, która nam tutaj w Lublinie bardzo pomogła to zbudować poprawnie tak, żeby to odpowiadało wszelkim standardom przy tego rodzaju badaniach ogólnopolskich i faktycznie takie rzeczy, które ja odsyłam w ogóle do tego raportu. On jest na stronie Narodowego Centrum Kultury i też na stronie Chatki Żaka w wersji PDF można go w każdej chwili pobrać, zobaczyć głębiej te wszystkie wykresy, wszystkie dane, bo tych pytań było bardzo dużo, tematyka była bardzo szeroka. To było pierwsze takie badanie tego typu w Polsce w wieku dwudziestym pierwszym i chcieliśmy już jak najwięcej tych informacji zdobyć i faktycznie pierwsza rzecz była taka czy w ogóle interesuje studentów ten udział w kulturze i tutaj prawie czterdzieści procent mówi o tym, że tak i to było bardzo, bardzo tak i tak, a tylko cztery procent nie miało żadnych zainteresowań udziału w kulturze lub w ogóle nie przekazywali, że chcieli brać udział. Jeżeli czterdzieści procent chce bardzo brać udział, to właściwie to pierwsze pytanie już nam otwiera dalej kolejne i tam studenci mówili o tym, że to ich interesuje. To, co się pojawiło, mam wrażenie, że nie rozróżniało do końca instytucji tych miejskich od instytucji kultury studenckiej, ale jak zapytaliśmy ich, dlaczego nie uczestniczą w kulturze, to oczywiście pojawiło się to, co właściwie chyba zawsze dzisiaj się powie, czyli brak czasu. To jest takie znamię naszego wieku dwudziestego pierwszego i lat, których żyjemy, ale co ciekawe pojawiła się też informacja, że nie mają z kim pójść na takie wydarzenie i to nas bardzo zaskoczyło i pokazało nam, jako organizatorom tego życia studenckiego, w jakiś sposób kulturalnego, jak bardzo ważny jest ten aspekt który tak naprawdę zbudował kulturę studencką w wieku dwudziestym czyli współodczuwanie i współtworzenie kultury i właściwie to się przekłada dalej na to co dzisiaj w kulturze się dzieje i zawsze mówimy o tym, że kultura jest takim społecznym aspektem, że ona tworzy społeczeństwo, że ona nas jednoczy wokół jednych wartości, ale u studentów jest to szczególnie mocne. Oni chcą budować takie grupy w oparciu o swoje jakieś powiedzmy estetyczne odbiory, odbiory ideowo, odbiory takie emocjonalne. Gdzieś tam grupować się w tych grupach i razem tworzyć tą kulturę lub razem też ją odbierać, bo to dotyczy dwóch grup, bo tutaj też badaliśmy twórców kultury i tak jakby odbiorców kultury. Pytaliśmy ich, co jest powodem uczestnictwa w kulturze i oczywiście tam gdzieś, to było pytanie wielokrotnego wyboru, więc studenci mogli zaznaczyć trzy odpowiedzi. Ponad czterdzieści procent zaznaczyło, jako jedną z odpowiedzi dla rozrywki, ale za chwilę, dwa procenty są różnicy, zaznaczyło dla rozwoju osobistego i kolejna odpowiedź dla poszerzenia horyzontów, też prawie 40 procent, więc proszę zobaczyć jak zsumujemy te poszerzenia horyzontów i rozwój osobisty to okazuje się, że studenci uczestniczą w kulturze wcale nie tylko dla rozrywki, ale przede wszystkim dla poszerzania swojej wiedzy, dla emocji, dla doświadczeń. To jest bardzo budujące. To też pokazuje jak bardzo ważna jest dla nas ta grupa, która gdzieś się zgubiła, bo to, co na przykład teraz analizując wnioski, które mamy przygotowane przez Ministerstwo Kultury. Mamy tam takie grupy, kiedy do trzydziestego listopada wszyscy pewnie teraz, którzy pracują w kulturze składają te wnioski czy do państwa czy do ministerstwa, niezależnie od tej jednostki, która jest operatorem tych projektów. To tam mamy takie rubryczki czy projekt jest skierowany dla dzieci, dla młodzieży do lat osiemnastu i potem są od razu dorośli czynni zawodowo i seniorzy, a studentów nie ma w ogóle i proszę zobaczyć, że budujemy ofertę w Polsce albo dla młodzieży i student musi jeszcze czuć się, jako młodzież, czyli ten licealista, który nie oszukujemy się jest w zupełnie innej

pozycji jakby działania w kulturze, bo on jest jednak prowadzony do tej kultury przede wszystkim przez swoich nauczycieli czy osoby, z którymi współpracuje w szkole, a z drugiej strony oferta kierowana dla dorosłych czynnych zawodowo, proszę zobaczyć, przecież student nie jest, on nawet, jeżeli pracuje, to pracuje raczej dorywczo, po to żeby zarobić pieniądze na swoje utrzymanie w okresie studiów. To nie jest jeszcze praca taka, która go w stu procentach angażuje. I to też nam pokazało, że zobaczymy mamy grupę, która chce się rozwijać, chce uczestniczyć w kulturze, chce ją tworzyć, bo też o tym studenci mówili, a oferty niekoniecznie i oni nie deklarowali w tym badaniu tak jasno, że nie czują, że nie ma dla nich skierowanej oferty. Może też my nie zdajemy sobie sprawy z tego. Nie zapytaliśmy ich odpowiednio mocno. Ja myślę, że te badania, tak jak już to wspominałam, to jest początek dopiero. My musimy zrobić więcej taki analiz, żeby naprawdę wiedzieć jak budować tą ofertę i tutaj instytucje kultury studenckiej dostały oczywiście ten raport w pierwszej kolejności. Wszystkich nas to zaskoczyło. Ta odpowiedź, że nie mamy, z kim pójść to, dlatego nie przyjdziemy do kultury to takie strictowanie bariery wejścia do instytucji kultury, która też się pojawia w różnych ogólnopolskich badaniach. Też jest tutaj kluczowe, ale tak jak jeszcze raz powiem, te badania jasno pokazują, że mamy grupę młodych ludzi, bardzo otwartych na to, oczywiście nie wszystkich, ale dużo większą część, której trzeba coś zaproponować

DZIENNIKARKA MARTYNA MATWIEJUK: To ja się zastanawiam teraz, na które obszary kultury studenci wskazują najchętniej?

IZABELA PASTUSZKO: W ogóle, jeżeli mówimy o kulturze studenckiej, tym co chcą robić w ramach tej kultury studenckiej to oczywiście w pierwszej kolejności to nikogo nie zaskoczy, pojawiły się festiwale. ale to też chyba jest mocno związane z festiwalizacją kultury w Polsce w ogóle i takim trendem, który od wielu lat kilkunastu, dwudziestu lat obserwujemy. Ja też bym tutaj pokusiła się o taką tezę, którą mam nadzieję, że uda mi się kiedyś w kolejnych wydaniach sprawdzić, że tak naprawdę te festiwale polskie to w dużym stopniu organizują studenci, bo przecież gdyby nie wolontariusze to my byśmy wszystkich tych festiwali nie wykonali w Polsce. Oczywiście zawsze musi być mózg koordynatora, kuratora, ale tak naprawdę główne pole działania studentów to jest wolontariat przy festiwalach największy i tutaj tak uważam, oczywiście to jeszcze musimy zweryfikować, to są moje tezy na razie i myślę sobie, że to, że oni pokazali w pierwszej kolejności te festiwale to też jest taki jakby trend naturalny. Później zaraz pojawiły się koncerty muzyczne, kino i teatr proszę Państwa. Za moment mamy teatr, a mówimy przecież, że tylko Netflix i faktycznie ten teatr też bardzo nas tutaj pozytywnie zaskoczył. Pojawiają się też galerie, na przykład na tych wywiadach pogłębionych studenci mówili o tym, że bywają w galeriach po prostu. Sztuki wizualne, też nie możemy o nich zapominać, o tym obszarze działania i pojawiła się taka mocna grupa, takie warsztaty, spotkania wokół gier na przykład, czy spotkań z ciekawymi ludźmi, jak oni to mówili, więc proszę zobaczyć, że te spotkania z mistrzami, które kiedyś były typowe dla takich instytucji jak nasza Chatka Żaka, bo tu przyjeżdżali mistrzowie, opowiadali, one są potrzebne i ja też powiem, że w czerwcu, kiedy można było, tak troszeczkę też nasz covid odpuścił, mogliśmy zrobić

spektakl, który zrobiliśmy. Tutaj w parku akademickim, gdzie nasi studenci z koła naukowego, bo tak to się dzisiaj nazywa, są koła naukowe, czyli teatru imperialnego wystawili spektakl „Rytuał Przodków” swojej aranżacji, między drzewami i tak dalej. Udało nam się zaprosić na ten spektakl Janusza Opryńskiego, który jest reżyserem teatralnym, ale też człowiekiem takim teatru znanym w całej Polsce. On przyszedł na ten spektakl i oni po prostu potem go nie chcieli wypuścić, bo stanął z nimi i opowiadał im, rozmawiał i to trwało i trwało i mówił do mnie: „Iza ja już musze iść w ogóle”, ja mówię: „dobrze dobrze” a tu jeszcze go tam widzę ciągną i dalej z nim rozmawiają. Potem przyszli Ci nasi właśnie młodzi aktorzy i mówią do mnie, że oni tak by chcieli jeszcze więcej z Panem Januszem, jeszcze więcej. Więc to, co ja zobaczyłam na żywo dostałam też, jako wynik badania. Stwarzanie takiej możliwości studentom do tego, aby mogli się spotkać właśnie z tymi wielkimi twórcami, ale tak naocznie dotknąć, porozmawiać w swojej dziedzinie, czyli jeżeli kogoś interesuje teatr to ściągamy wielkich mistrzów teatru. Ten element bardzo mocno też się pokazał, więc jako instytucja kultury studenckiej na to musimy położyć nacisk i ten element właśnie takiego jednoczenia, budowania społeczności, stwarzania im przestrzeni. My teraz po remoncie Chatki Żaka stworzyliśmy trzy pokoje coworkingowe, w których liczymy na to, że kiedy już będzie można się spotykać to po prostu je otworzymy od rana do wieczora i założymy, że studenci między zajęciami mogą przychodzić, nie wiem, sobie dyskutować, o czym tylko chcą. Może grać w gry planszowe, bo to też jest teraz częściej pojawiające się, a może myśleć o nowych projektach, więc takie stworzenie takiego coworkingu kultury przez instytucje kultury studenckiej myślę, że jest takim naszym kierunkiem na przyszłość i też przejawiającym się w tych badaniach.

DZIENNIKARKA MARTYNA MATWIEJUK: Mówiła już trochę pani o tych pobudkach i motywach, dla których studenci chcą korzystać z kultury, chyba nie trzeba nikogo przekonywać, że każda aktywność w tym obszarze jest szalenie rozwijająca i wartościowa, ale na zakończenie chciałabym zapytać, dlaczego pani zdaniem to jest tak szczególnie istotne, właśnie w tym okresie życia studenckiego?

IZABELA PASTUSZKO: Jak sobie tak przypominam, bo ja to już tak troszkę jestem po tych studiach, ale jak sobie przypominam ten czas, kiedy przekroczyłam mury uczelni, akurat miałam przyjemność kończyć dwa kierunki na Uniwersytecie właśnie Marii Curie-Skłodowskiej, a drugie studia rozpoczęłam, zakończyłam na Uniwersytecie Warszawskim, a więc mam takie fajne doświadczenie i pamiętam ten moment wejścia za mury uczelni i takiego poczucia, że ja już jestem dorosła, że to teraz ja zdecyduje gdzie ja pójdę, a nie tam jakiś rozkład planów zajęć i tak dalej licealnych i ta godzina, o której tam gdzieś rodzice wyznaczają. Więc ten moment, kiedy mogę podejmować swoje decyzje i kiedy tak naprawdę jestem bardzo otwarta na to, co świat chce mi pokazać to też powinienem mieć możliwość wyboru tego, co mnie naprawdę interesuje w kulturze i sztuce i myślę, że jeżeli ten student nie dostaje od nas takiej palety wyboru, możliwości przyjscia, zobaczenia, spróbowania się, kiedy później to będzie robił. Już nie na tych warsztatach rodzinnych, bo tam raczej skupi się na swoim dziecku w przyszłości, które będzie wprowadzał w ten świat sztuki, czy sztuk manualnych,

czy plastycznych, czy muzycznych. Więc ten moment taki wejścia samodzielność, samo decyzyjność, niezależność to też musi być czas, w którym możemy samodzielnie zdecydować czy te działania, które gdzieś tam nam w liceum czy w podstawówce ktoś wkładał do głowy, czy nasza rodzina, czy ten wybór właśnie teatru klasycznego to jest mój wybór, czy może ja jednak dużo mocniej czuje spektakle teatru tańca i to mnie bardziej interesuje, czy teatru współczesnego teatru tańca i myślę sobie, że naprawdę jak teraz mam tą przyjemność, oczywiście covidowo, więc w dużo mniejszym zakresie, czyli częściej przez internet, pojedynczych jakiś spotkaniach na odległość w maseczkach i tak dalej, ale ja naprawdę uwielbiam tych młodych ludzi i tych studentów, bo oni są tak świetni, tak otwarci, tak kreatywni, tak pełni pasji. Jedyne, czego potrzebują to otwartości. Tego żeby im otworzyć drzwi i pozwolić działać, bo oni już sami robią rzeczy niesamowite i każdy ich występ dla mnie jest taki pełen pasji i szczerości, a ja zawsze w sztuce przyznam, jako też historyk sztuki, szukam prawdy i szukam otwartości i szukam obiektywnej niezależności. To jest dla mnie podstawa sztuki. Ta sztuka musi być skądś. Musi być o czymś i musi być właśnie niezależna, a taką sztukę u nas w Chatce Żaka uprawiają studenci i zrobię wszystko, żeby mogli uprawiać jeszcze więcej, w jeszcze większych ilościach, z większą grupą tych ludzi i z takim poczuciem, że nie są tylko niszą gdzieś z boku, przy uniwersytecie, tylko są wciąż tym kulturotwórczym dla całej Polski orbitującym dalej i wychodzącym dalej miejscem, w którym oni zaczną, a wierze w to, że będą w innych jeszcze bardziej, dalej całe swoje życie chłonąć tą sztukę i kulturę, która w Polsce mamy przecież wyjątkową.

DZIENNIKARKA MARTYNA MATWIEJUK: Izabela Pastuszko z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie gościła dziś w Audycjach Kulturalnych. W opisie podcastu znajdują Państwo link do debaty eksperckiej. Tam usłyszeć można jeszcze więcej głosów na ten temat, a ja trzymam kciuki za ogólnopolskie forum kultury studenckiej i bardzo dziękuję za tę rozmowę.

IZABELA PASTUSZKO: Ja też bardzo dziękuję. Miło mi było z panią porozmawiać. Dziękuję.

♪[PRZECIĄGŁY.DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie

